

<i>Sygn. akt</i>	<i>III AUa 106/17</i>
------------------	-----------------------

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 października 2017 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Irena Mazurek
	Sędziowie:	SSA Barbara Gonera SSO del. Elżbieta Selwa (spr.)
	Protokolant	st.sekr.sądowy Elżbieta Stachowicz

po rozpoznaniu w dniu **18 października 2017 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **A. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w J.**

o emeryturę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku **Sądu Okręgowego w Krośnie**

z dnia **20 grudnia 2016 r.** sygn. akt **IV U 919/16**

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krośnie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 106/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 października 2016r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. powołując się na przepisy art. 184, 32, 25 i 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2016/887) i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie

wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. 1983/8/43 ze zm.) odmówił wnioskodawcy A. M. prawa do emerytury. W uzasadnieniu organ rentowy podał, że wnioskodawca na dzień 01.01.1999 r. nie wykazał co najmniej 15 lat pracy, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach ponieważ za okres od 1 lipca 1982 r. do 31 października 1996 r. nie przedstawił świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

A. M. od powyższej decyzji złożył odwołanie domagając się jej zmiany i przyznania mu dochodzonego świadczenia zarzucając, iż w okresach od 1 kwietnia 1973 r. do 30 czerwca 1982 r. pracował jako kierowca ciągnika w Kółku Rolniczym w B., a następnie na tym samym stanowisku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy od 1 lipca 1982 r. do 31 stycznia 1996 r. w Zakładach (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego oddalenie powtarzając argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy A. M. prawo do emerytury od daty złożenia wniosku i stwierdził brak odpowiedzialności Zakładu.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego A. M. urodził się (...) i w dniu 2 września 2016 r. złożył wniosek o emeryturę, powołując się na świadectwa pracy dołączone do wniosku o rentę wydane przez Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Z. z siedzibą w B. oraz Zakłady (...) w Tymczasowym Zarządzie w J. - Zakład Rolny (...) z których wynika, że w tych zakładach pracy był zatrudniony od 1 kwietnia 1973 r. do 31 stycznia 1995 r. na stanowisku kierowcy ciągnika, a następnie dozorca – palacza i dozorca w pełnym wymiarze czasu pracy.

W oparciu o zachowaną umowę o pracę z dnia 1 grudnia 1973 r. Sąd ustalił, że wnioskodawca miał wykonywać prace transportowe, za które stawka godzinowa wynosiła 8 zł i prace polowe, za które stawka godzinowa ustalona była w kwocie 10 zł. W okresie od 1 grudnia 1975 r. do czasu stawienia się w jednostce wojskowej celem odbycia zasadniczej służby wojskowej w dniu 27 kwietnia 1976 r., którą ukończył 11 kwietnia 1978 r. pracował jako kierowca samochodu o ciężarze całkowitym do 3,5 tony. Po powrocie z wojska wnioskodawca od 8 grudnia 1978 r. pracował przy pracach transportowych na rzecz (...) Fabryki (...). Według obliczeń Sądu Okręgowego, wnioskodawca w (...) Z. z siedzibą w B. jako kierowca ciągnika przepracował 6 lat 8 miesięcy i 29 dni. Od dnia 1 lipca 1982 r. A. M. nie zmieniając miejsca pracy rozpoczął pracę w Kombinacie (...) Zakłady (...) dalej zajmując stanowisko kierowcy ciągnika i na stanowisku tym pracował do 1 grudnia 1985 r., Po tym dniu podjął pracę na stanowisku palacza kotłowni centralnego ogrzewania i na tym stanowisku pracował do 30 marca 1986 r. w okresie od 1 kwietnia 1986 r. do 30 listopada 1992 r. wnioskodawca powrócił do pracy jako kierowca ciągnika. Po tej dacie zajmował już tylko stanowiska palacz – dozorca i dozorca.

Na podstawie zeznań wnioskodawcy Sąd Okręgowy ustalił, że podczas pracy w Kółku Rolniczym, a następnie w Spółdzielni Kółek Rolniczych od wiosny do jesieni wykonywał on prace polowe na rzecz rolników. W tym celu musiał dojeżdżać do pól w różnych miejscowościach drogami publicznymi, dowożąc tam sprzęt rolniczy. Natomiast w okresach kiedy nie były wykonywane prace polowe, wykonywał prace transportowe wożąc piasek. Przez pewien okres świadczył także usługi transportowe na rzecz (...) Fabryki (...). Zimą uczestniczył w akcji utrzymywania dróg, rozrzutnikami piaskując drogi. Po przejściu (...) w Z. przez (...) jako kierowca ciągnika obsługiwał fermę hodowlaną liczącą około 2 tysiące sztuk bydła. W tym czasie wykonywał tylko i wyłącznie prace transportowe wożąc na potrzeby tej fermy karmę dla bydła z oddalonych od fermy o 3 kilometry silosów, dowożąc tam wodę, wywożąc gnojowicę. Według obliczeń Sądu Okręgowego w (...) wnioskodawca na stanowisku kierowcy ciągnika przepracował 9 lat i 11 miesięcy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty z akt osobowych wnioskodawcy a także zeznania samego wnioskodawcy, oceniając te dowody jako spójne i tworzące logiczną całość oraz nie kontestowane przez organ rentowy.

Przechodząc do oceny prawnej Sąd Okręgowy odwołując się do ustaleń faktycznych wskazał, że A. M. w spornych okresach przepracował w zakładach pracy podlegających resortowi rolnictwa i spółdzielczości rolniczej na stanowisku

kierowcy ciągnika przez 16 lat, 7 miesięcy i 29 dni, zaś stanowisko to jest wymienione w dziale VIII pod poz. 3 w/w wykazu A.

Sąd I instancji zaznaczył, że dział VIII dotyczy transportu i stanowisko to nie jest wymienione w dziale dotyczącym rolnictwa jednakże zdaniem Sądu czynności wnioskodawcy podejmowane w ramach obsługi tego samego ciągnika zarówno w trakcie czynności typowo transportowych (przewóz materiałów, płodów rolnych, karmy dla zwierząt), jak i czynności w trakcie, których do ciągnika były przyłączone urządzenia służące pracom rolnym, do tych prac winne być kwalifikowane. Odwołując się do orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 18 listopada 2015 r. III AUa 670/15 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r. I UK 218/15 nie publ. w którym zebrano i omówiono dotychczasowy dorobek orzecniczy czy postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r. III UK 44/16) Sąd Okręgowy naprowadził, że w niektórych przypadkach prace polowe traktorzystów, ze względu na podobieństwo ich szkodliwości i uciążliwości dla organizmu, mogą być kwalifikowane jako prace w szczególnych warunkach w transporcie, choć formalnie statusu tego nie posiadają.

Sąd Okręgowy uznał, że A. M. w spornym okresie wykonywał prace w szczególnych warunkach i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję. Równocześnie Sąd uznał, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za błędnie wydaną decyzję, ponieważ ostatecznie okoliczności uzasadniające jej zmianę dokonane zostały dopiero w postępowaniu sądowym.

Apelację od powyższego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. zaskarżając go w całości i zarzucając :

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z §4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że praca wykonywana na stanowisku kierowcy ciągnika jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, podczas gdy prawidłowym jest uznanie, iż charakter pracy na tym stanowisku nie daje podstaw do zakwalifikowania jej jako pracy uprawniającej do tzw. wcześniejszej emerytury, w konkretnym stanie faktycznym powyższej sprawy,

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez wybiórcze rozważenie i ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności poprzez uznanie, że nie ma żadnego uzasadnienia odmienne traktowanie zatrudnionego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kierowcy ciągnika pracującego w rolnictwie przy pracach polowych oraz transportowych i kierowcy ciągnika pracującego w firmie świadczącej usługi transportowe gdyż w obu przypadkach pracownicy są zatrudnieni przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego taki wniosek w żaden sposób nie wynika a zatem jest nieuzasadniony.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych według norm przepisanych.

W uzasadnieniu organ rentowy odwołał się do szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zwracając uwagę na branżowo – stanowiskowy charakter wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. oraz na odmienną specyfikę pracy kierowcy ciągnika w transporcie i w rolnictwie jak również na konieczność poczynienia ustaleń pozwalających na zrównanie tych prac dla celów uzyskania emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Wnioskodawca A. M. na rozprawie apelacyjnej wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zważył co następuje :

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona w zakresie w jakim wnioskuje o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, albowiem Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sporu i wydał wyrok co najmniej przedwczesny.

Zgodnie z dyspozycją art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2016/887), w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. 1983/8/43 ze zm.), prawo do emerytury może nabyć ubezpieczony – mężczyzna po ukończeniu 60 lat życia, który na dzień 1 stycznia 1999r. legitymuje się łącznym stażem składkowym i nieskładkowym wynoszącym 25 lat, w tym co najmniej 15 letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach przy pracach wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia oraz nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wnioszek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w takim funduszu na dochody budżetu państwa. Ciężar dowodu wszystkich tych przesłanek spoczywa na ubezpieczonym, który w postępowaniu sądowym, wykonywanie pracy w szczególnych warunkach może wykazywać wszelkimi środkami dowodowymi, w tym także o charakterze osobowym, to jest zeznaniami świadków.

Jak słusznie podnosi skarżący, wyrok Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 20 grudnia 2016r. wydany został z naruszeniem prawa procesowego tj. art.233 §1 kpc, a w konsekwencji narusza również prawo materialne tj. art.184 przyznając wnioskodawcy prawo do emerytury w sytuacji nie wykazania przez wnioskodawcę wszystkich koniecznych ku temu przesłanek. Analiza ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały wyjaśnione. Wynika to przede wszystkim z niepełności materiału dowodowego jak i z braku właściwej oceny tego, który już został zgromadzony.

Przypomnieć w tym miejscu wypadnie, że z uwagi na wyjątkowy charakter dochodzonego przez wnioskodawcę świadczenia (będącego odstępstwem od ogólnej reguły w nabycia prawa do emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego) wymagane jest wykazanie przez niego wykonywania pracy w warunkach szczególnych dowodami precyzyjnymi, jednoznacznymi i absolutnie pewnymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r. II UKN 440/97 i z dnia 22 listopada 2001 r. I PKN 760/00). Takich dowodów w postępowaniu przed Sądem Okręgowym zabrakło, a ustalenie iż wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach szczególnych przez okres wymagany przepisami prawa do przyznania emerytury nie ma oparcia w materiale dowodowym, co stanowi o naruszeniu art.233 §1 kpc. Natomiast przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury w okolicznościach niniejszej sprawy narusza art. 184 ustawy emerytalnej.

Wypadnie wskazać, że powszechnie jest już przyjęty i utrwalony pogląd, iż zawarte w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. usystematyzowanie prac i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09 i I UK 24/09, z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, z 14 marca 2013 r., I UK 547/12) Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 maja 2011 r., III UK 174/10, z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13). Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy tj. kierowcy ciągnika, bowiem biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale – branży jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy

odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu.

Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wskazując, że w niektórych przypadkach prace polowe traktorzystów, ze względu na podobieństwo ich szkodliwości i uciążliwości dla organizmu, mogą być kwalifikowane jako prace w szczególnych warunkach w transporcie, choć formalnie statusu tego nie posiadają. Jednakże uznanie przez Sąd I instancji, iż wnioskodawca pracując w rolnictwie jako kierowca ciągnika wykonywał prace tożsame z pracą kierowcy ciągnika w transporcie nie zostało poprzedzone żadnym postępowaniem dowodowym ani rozważaniami, które tę tezę by uzasadniały. Teza taka została przyjęta a priori.

W podstawie faktycznej wyroku Sądu Okręgowego brakuje jakichkolwiek ustaleń odnośnie do tego, czy wnioskodawca A. M. , pracując w spornym okresie w innym dziale gospodarki niż „transport i łączność”, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych, uciążliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy zatrudnieni jako kierowcy ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych w transporcie i czy jego praca wymagała wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Uwzględniając zatem przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwości ustaleniami, że praca wnioskodawcy A. M. jako kierowcy ciągnika wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach i wymaganiach tożsamych z tymi, które panują w transporcie.

Należy podkreślić, że przedstawiona wyżej wykładnia przepisów wykazu A, Działu VIII, poz. 3 i odmowa zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy kierowcy ciągnika rolniczego w rolnictwie, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i jest to pogląd utrwalony a więc nie może być zignorowany przy ocenie niniejszej sprawy (por. - wyroki z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, z 5 maja 2016 r., III UK 121/15, z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, z 15 listopada 2016 r., II UK 397/15 , z 23 lutego 2017 r., I UK 45/16, z 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, z 25 kwietnia 2017 r.

II UK 177/16, z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, z 17 maja 2017 r., III UK 122/16 ,z 29 czerwca 2017 r., III UK 169/16).

Wobec powyższych braków postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Apelacyjny uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sporu. W tej więc sytuacji oczywistym się staje konieczność przesądzenia jak faktycznie przebiegało zatrudnienie wnioskodawcy w spornym okresie i czy możliwe jest zakwalifikowanie go jako pracy w warunkach szczególnych mimo niezamieszczenia stanowiska kierowcy ciągnika w dziale dotyczącym rolnictwa. Ustaleniu tych okoliczności służyć zaś musi stosowne postępowanie dowodowe tj. obok analizy dokumentacji pracowniczej, dokładne przesłuchanie wnioskodawcy, przesłuchanie świadków, ewentualnie opinia biegłego z zakresu bhp lub organizacji pracy – na okoliczność czynności wykonywanych przez wnioskodawcę, szczegółowego opisu przebiegu zatrudnienia w spornych okresach. Dopiero zaś tak zgromadzony materiał dowodowy – nie wykluczając możliwości przeprowadzenia jeszcze innych dowodów, czy to zawnioskowanych przez strony procesu, czy też dopuszczonych przez Sąd z urzędu - pozwolić może na poczynienie prawidłowych ustaleń , a w efekcie na właściwą ocenę prawną sprawy w kontekście wyżej poczynionych uwag i spełnienia przez wnioskodawcę A. M. wszystkich koniecznych przesłanek nabycia prawa do dochodzonego świadczenia emerytalnego, przewidzianych w art.184 ustawy emerytalnej.

Mając na uwadze powyższe i na podstawie art.386 § 4 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.